

Od redakcji

Żyjemy w osobliwych czasach – na fotelu prezydenckim państwa, w którym demokracja jest najważniejszą wartością zasiądzie człowiek, który gardzi kobietami i nie ukrywa poglądów antyimigracyjnych. To również czasy, kiedy prawicowy rząd Polski przyjmuje ustawę, która jest kolejnym krokiem do ustawowego zakazu aborcji z powodu uszkodzenia płodu, rolę ekspertki MENU do spraw programu wychowania do życia w rodzinie przejmuje osoba, która uważa, że stosowanie antykoncepcji jest przejawem niedojrzałości, a poseł rządzącej partii proponuje, aby w zamian za donoszenie ciąży powstałej z przyczyny gwałtu zapłacić 4 tysiące złotych... Czyżbyśmy zbliżali się do wspomnianych przez prezesa Ordo Iuris „standardów światowych”, które dążą do pogardy i podmiotowego traktowania kobiet? Na szczęście są jeszcze wartości, do których możemy się odwołać, aby walczyć o godność i wolność wyboru kobiet. Hołdują im międzynarodowe instytucje, które stoją na straży praw kobiet. Istnieje również prawo, które z zasady ma stanowić porządek społeczny, gdzie mężczyzna i kobieta mają równy status. Piszemy o tym w tym wydaniu biuletynu Mam Prawo. Polecamy Wam szczególnie informacje o rekomendacjach Komitetu Praw Człowieka ONZ (Komitet zaleca polskiemu rządowi powstrzymanie się od wszelkich prac legislacyjnych zmierzających do zaostrzenia i tak już restrykcyjnego prawa aborcyjnego) oraz komentarz Federacji w sprawie złożenia przez Katolicki Klub imienia Świętego Wojciecha zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez Natalię Przybysz. W naszym stanowisku kładziemy akcent na tym, że fakt złożenia takiego zawiadomienia świadczy o ignorancji prawnej i braku poszanowania obecnie obowiązujących przepisów.

Zespół Federacji

Owocnej

lektury!

Wiadomości z Polski:

Kolejny krok w stronę ustawy antyaborcyjnej - ustawa „Za życiem”

Tego dnia, gdy odrzucono bestialski projekt Ordo Iuris, skazujący kobiety na cierpienie i upokorzenie, premiera Beata Szydło w swoim wystąpieniu podkreśliła, że Rząd RP robi wszystko, żeby chronić życie. Zapowiedziała stworzenie projektu, wspierającego matki i dzieci z tzw. trudnych ciąż. Na spełnienie jej obietnicy nie musieliśmy długo czekać.

W skład powołanej przez rząd międzyresortowej komisji pracującej nad ustawą „Za życiem” weszła tylko jedna kobieta (Teresa Wargrodzka, z MEN). Projekt został przeprowadzony w ekspresowym tempie. Spowodowało to między innymi ograniczony dostęp do konsultacji społecznych, ale i liczne braki w treści ustawy.

W dwa dni przegłosowano wprowadzenie rządowej propozycji legislacyjnej. Ustawa „Za życiem” ma gwarantować za urodzenie dziecka jednorazową zapomogę w wysokości 4 tysięcy złotych, pomoc asystenta rodziny i pierwszeństwo w świadczeniach zdrowotnych dla matek dzieci z tzw. trudnych ciąż. Należy podkreślić, że wymieniona pomoc będzie przysługiwać tylko matkom, które zgłosiły ciążę do 10 tygodnia ciąży i urodzą żywe dziecko .

Analizując politykę rządzącej partii jesteśmy przekonani, że to jeden z pierwszych kroków do ustawowego zakazu aborcji z powodu uszkodzenia płodu. Nasze obawy potwierdza m.in. wypowiedź prezydenta Andrzeja Dudy, który ogłosił, że podpisałby projekt zakazujący aborcji w tym przypadku. „Uważam, że życie tych dzieci jest w tej chwili za słabo chronione” – mówił Andrzej Duda w Polsat News.

Przed nami kolejne działania rządu, między innymi zapowiedziana przez premierę Beatę Szydło, szeroko zakrojona ogólnopolska kampania społeczna „Za życiem”, która ma pokazywać wartość życia poczętego. Kolejny krok ku zakazowi aborcji? Ktoś, kto ma jakiegokolwiek wątpliwości, że to nie kierunek działań rządu, niech złoży parasolkę. My na pewno ich nie składamy.

Na podstawie: [Prawo i Sprawiedliwość dla wybranych. Ustawa 4000+ niezgodna z konstytucją](#), Stanisław Skarżyński, Piotr Pacewicz, 3 listopada 2016 roku, [Oko.press](#)
[Ustawa „Za Życiem” przegłosowana. 4 tys. zł za urodzenie dziecka upośledzonego lub nieuleczalnie chorego](#), 4 listopada 2016 roku, [Newsweek](#)
[Sejm przyjął ustawę „Za życiem”. To „mistrzowskie” zagranie PiS](#), Agata Czarnacka, 4 listopada 2016 roku, [Polityka](#)

Rekomendacje Komitetu Praw Człowieka ONZ dla Polski

Komitet Praw Człowieka ONZ wystosował do polskiego rządu rekomendacje dotyczące m.in. realizacji prawa kobiet do legalnego przerywania ciąży. Ministerstwo Spraw Zagranicznych - "zawiedzione" i "zdumione" rekomendacjami bagatelizuje eksperckie stanowisko Komitetu powołując się na argument, że „rekomendacje Komitetu nie są wiążące i nie odzwierciedlają stanowiska ONZ.”

Warto przypomnieć, że rekomendacje dotyczą realizacji postanowień Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, który Polska ratyfikowała w 1977 roku. Do 5 października 2016 roku pakt ratyfikowało 168 państw z całego świata, zobowiązując się tym samym do składania co pięć lat raportu dotyczącego realizacji postanowień z zakresu praw człowieka, zawartych w Pakcie.

Rekomendacje złożone na ręce polskiego rządu dotyczą przede wszystkim ostatniego roku. Na podstawie złożonego przez radę ministrów raportu, konsultacji z organizacjami pozarządowymi i delegacją rządu, Komitet zalecił między innymi zalecenie powstrzymania się od wszelkich prac legislacyjnych zmierzających do zaostrzenia i tak już restrykcyjnego prawa aborcyjnego.

Lekceważące stanowisko Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz przyjęcie ustawy za życiem, która najprawdopodobniej jest krok w stronę ustawowego zakazu aborcji z powodu uszkodzenia płodu, wskazuje na to, że rekomendacje nie zostaną zrealizowane. Polska, zgodnie z przyjętym Paktem, ma rok ma ustosunkowanie się do uwag.

Przeczytaj [rekomendacje](#) Komitetu Praw Człowieka ONZ. Zapoznaj się z [wystąpieniem](#) Krystyny Kacpury, dyrektorki Federacji podczas 118 sesji Komisji Komitetu Praw Człowieka ONZ.

Na podstawie:

[MSZ bagatelizuje Komitet ONZ: To tylko zalecenia ekspertów, a eksperci to nie ONZ](#), PAP, Maciej Orłowski, 5 listopada 2016 roku

[Zalecenia Komitetu Praw Człowieka ONZ z rozpatrzenia VII Sprawozdania okresowego Polski z realizacji postanowień Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych](#)

Podwójne standardy w szpitalu w Starachowicach?

1 listopada pani Iza - w 8. miesiącu ciąży - przestała czuć ruchy dziecka. Zgłosiła się do szpitala. Badania USG wykazały, że jej dziecko nie żyje. Podjęto decyzję, by wywołać poród. Przyjęli mnie na oddział i zostawili samą sobie - opowiadała nam pacjentka. Akcja porodowa rozpoczęła się na drugi dzień. Ale nikt w szpitalu nie zadbał, by kobieta urodziła w godnych, cywilizowanych warunkach. Nikt nie przyszedł, choć pani Iza alarmowała, że zaczęły się skurcze, a jej mąż wzywał kilka razy lekarzy i położne. Kobiety nie przeniesiono na porodówkę - sama rodziła martwe dziecko.

Na wniosek narażonej na utratę zdrowia kobiety, podjęto kontrolę w starachowickim szpitalu, w efekcie której pracę straciło 8 osób. Nie znalazłem żadnej możliwości wytłumaczenia, dlaczego tak się stało i dlaczego przy kobiecie nie było lekarza i nie było położnej - powiedział dyrektor. Jak mówił, na oddziale było dwóch lekarzy dyżurnych i pięć położnych. Nie stwierdziłem faktu, że byli tak bardzo zajęci, że nie potrafili zająć się tą kobietą - dodał. Tłumaczył też, że wówczas nie było żadnego innego porodu i sala porodowa nie była zajęta. Jak mówił dyrektor, jest mu przykro i żal, że zaniedbano obowiązków i narażono życie pacjentki.

Na podstawie: [Skandaliczny poród w szpitalu w Starachowicach. Dyrekcja: Są zwolnienia](#) Mariusz Piekarski, 7 listopada 2016 roku

Wiadomości ze świata:

Dobre wieści z Salwadoru

Oskarżona za zabójstwo, pomimo braku dowodów i skazana na 40 lat więzienia Teresa z Salwadoru, została uwolniona po 4 latach więziennej odsiadki. Udało się to dzięki współpracy i ogromnego wsparcia międzynarodowych organizacji działających w obronie praw człowieka.

Antykoncepcja awaryjna na Malcie bez recepty

W państwie, w którym za wykonanie aborcji grozi kara od osiemnastu miesięcy do trzech lat więzienia, doszło do niezwykle istotnych zmian. 17 października, Simon Busuttil, lider rządzącej partii ogłosił, że antykoncepcja awaryjna będzie dostępna bez recepty.

Dostęp do antykoncepcji został zagwarantowany po tym jak kilkaset osób protestowało w Valecie wobec decyzji komisji parlamentarnej rekomendującej odrzucenie projektu.

Na podstawie:

[Morning-after pill to be sold over the counter. Decision announced hours after Valletta protest](#) Claire Caruana, Times of Malta, 17 października 2016 roku

Działalność Federacji:

Przed Komitetem Praw Człowieka ONZ w Genewie

17 i 18 października - Polska broniła swojego VII Sprawozdania Okresowego Rzeczypospolitej Polskiej z realizacji postanowień Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, obejmującego okres od 15 października 2008 r. do 17 października 2016 roku. Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny wraz z innymi organizacjami wzięła udział w składaniu przez polski Rząd sprawozdania z realizacji praw człowieka przed Komitetem Praw Człowieka ONZ w Genewie.

W trakcie spotkania delegacji polskiego rządu z ekspertami Komitetu Rady Praw Człowieka został wysłuchany głos organizacji pozarządowych, w tym Federacji na rzecz Kobiet. Krystyna Kapcura, dyrektorka Federacji zaprezentowała wyniki szczegółowego raportu dotyczącego realizacji praw reprodukcyjnych kobiet w Polsce. W swoim wystąpieniu przedstawiła realną sytuację w naszym kraju, przytaczając dane wskazujące np. na ograniczanie dostępu do legalnej aborcji czy brak rzetelnej edukacji seksualnych w polskich szkołach.

Pełna [stanowisko](#) Federacji dotyczące realizacji praw reprodukcyjnych na 118 sesji Komisji Komitetu Praw Człowieka ONZ jest dostępna na naszej stronie.

Stanowisko Federacji w Natalii P.

W nawiązaniu do informacji prasowych dotyczących złożenia przez Katolicki Klub imienia Świętego Wojciecha zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez Natalię Przybysz „polegającego na dokonaniu zbrodni zabicia dziecka nienarodzonego i rozmyślnym, publicznym propagowaniu tego czynu zabronionego poprzez udzielanie wywiadów oraz komponowanie i rozpowszechnianie piosenek, w których przez pochwałę dokonanej zbrodni”, Federacja na rzecz kobiet i Planowania Rodziny przedstawia swoje stanowisko w tej sprawie.

Przeczytaj [stanowisko](#).

25 lat Telefonu Zaufania

12 listopada 1991 roku odebrałyśmy pierwszy telefon na dyżurze Telefonu Zaufania! Od tego czasu wiele się zmieniło, choć niezmiennie jest to, że nasze dyżurantki - edukatorki seksualne, ginekolożka, psycholożka i prawniczka, pełnią dyżury przy Telefonie Zaufania od poniedziałku do piątku w godzinach 16:00-20:00 pod numerem 22 635 93 92.

Warsztaty ASTRY

W dniach 24-25 października miało miejsce coroczne spotkanie członków międzynarodowej sieci ASTRA. W spotkaniu wzięło udział 23 osoby, które dyskutowały na temat praw reprodukcyjnych w Europie wschodnio-środkowej.

Listopadowy Młodzieżowy Klub Dyskusyjny Pontonu

Trwają zapisy na listopadowy Młodzieżowy Klub Dyskusyjny Pontonu. Tym razem, edukatorki seksualne zaproszą do tego, aby uważniej przyrzeć się związkom i relacjom. Uczestnicy będą mieli okazję poszukać odpowiedzi na temat tego w jaki sposób tworzyć satysfakcjonujące związki, ale i jak zadbać o swoje granice w przypadku braku szacunku w bliskich relacjach.

Warsztaty skierowane są do młodzieży w wieku 15 – 18 lat. Zapisy trwają. Więcej informacji można znaleźć [tutaj](#).

Polecamy:

Konferencja „Europejskie standardy praw reprodukcyjnych i seksualnych kobiet. Dwadzieścia pięć lat obecności Polski w Radzie Europy

Trwają zapisy na konferencję dotyczącą praw reprodukcyjnych i seksualnych organizowaną przez Fundacji im. Izabeli Jarugi-Nowackiej i Pracownię Badania Dorobku Prawnego Rady Europy WPIA UW. W panelu o realizacji praw reprodukcyjnych zabierze głos Krystyna Kacpura, dyrektorka Federacji. Więcej informacji znajduje się na [profilu Fundacji](#) na Facebooku.

Strefa wiedzy

Mity o aborcji

Obserwując i uczestnicząc w ostatnich bataliach o aborcję (czyli wolność do wyboru o decydowaniu o swoim życiu i zdrowiu – przyp. Federacja) jesteśmy świadkami niezwykle zgrabnej manipulacji informacjami dotyczącymi terminacji ciąży.

Dziennikarki Polityki podjęły próbę demistyfikacji kilkunastu z nich. Poniżej cytujemy, kilka wybranych. Rozwinięcie podanych mitów znajduje się w październikowym wydaniu tygodnika.

Mit: Aborcja polega na wrywaniu kleszczami organów płodu. A późna aborcja, w przypadku odkrytych wad płodu - to rwanie na strzępy niemowlęcia.

W rzeczywistości zdjęcia rozkawałkowanych płodów, pojawiające się na manifestacjach pro-life pochodzą z zabiegów wykonywanych w latach 60 i 70 tych, dotyczących przypadków większych i płodów obumarłych. – Do chwili wynalezienia antyprogestogenu i prostaglandynu, czyli do momentu, kiedy opracowano metody skutecznego poronienia farmakologicznego, w położnictwie był ogromny problem z ciążą obumarłą, było bardzo ciężką z taką ciążą wyindukować do porodu, co powodowało, że dochodziło do zabiegów tak radykalnych, że rzeczywiście akie uszkodzone płody wyciągano – precyzuje dr Południowski. –

Gdy dr Joanna Banasiuk, prezentując w Sejmie projekt zaostrzający prawo aborcyjne mówiła, że jedno na 10 dzieci umiera w samotności i misce, to mówiła bzdury. – komentuje.

Płód potencjalną zdolność czucia uzyskuje między 28 a 32 tygodniem. Do 10 – 12 tygodnia ciąży stosowane są metody farmakologiczne. Na tym etapie wykształcone są kończyny oraz palce, płód ma wielkość niedużej śliwki. Nie wiadomo, jaki procent wszystkich aborcji w Polsce stanowią te późne, dokonywane po 12 tygodniu. W większości zachodnich krajów, gdzie aborcja jest dostępna, wskazania ustalane są wcześniej i w większości dokonuje się aborcji farmakologicznej.

Mit: Każda kobieta, która dowiaduje się o wadach płodu, decyduje się na zabieg.

Pierwsze badania, na podstawie którego możemy coś powiedzieć na temat rozwoju i stanu zarodka przeprowadzane jest między 11 a 14 tygodniem ciąży. – Wykonujemy tzw. test podwójny, łączący dwa badania: badanie USG i badanie biochemiczne (tzw. test PAPP-A). Taka diagnostyka ma czułość 90-95 %, jeżeli chodzi o wykrywanie wad genetycznych, tych najczęstszych, jak zespół Downa, zespół Edwardsa, zespół Patatu. Możemy również wykryć poważne wady anatomiczne, takie jak bezczaszkowie, przepuklinę mózgową, wady powłok, olbrzymi pęcherz moczowy – wylicza dr Dębska.

Na podstawie badania I trymestru oblicza się indywidualne ryzyko wystąpienia wad genetycznych w danej ciąży dla każdej pacjentki. Jeżeli jest ono wysokie, lekarze proponują badania inwazyjne, żeby zweryfikować podejrzenie. Ale żadna pacjentka nie musi ich wykonywać. Ma taką możliwość. (...)

Mit: Już podczas badań prenatalnych dochodzi do aborcji.

Dochodzi do nich (aborcji) podczas badania połówkowego, w 4 czy 5 miesiącu ciąży. Wtedy rodzice dowiadują się, że dziecko może mieć wadę genetyczną. – stwierdził w jednym z wywiadów wiceminister PiS Patryk Jaki. Trudniej bardziej się mylić. Celem badania połówkowego USG, wykonywanego pomiędzy 18 a 22 tygodniem ciąży, jest szczegółowa ocena anatomii płodu pod kątem występowania wad wrodzonych. Badanie daje odpowiedzi na wiele ważnych pytań: czy dziecko rośnie harmonijnie i nie ma wad anatomicznych, czy nie ma włośnic lub małowodzia, czy szyjka macicy nie rozwiera się zbyt wcześnie. Jest to badanie nieinwazyjne, bezpieczne, nie istnieje ryzyko poronienia. Poza tym jest refundowane przez NFZ i teoretycznie powinno być dostępne dla wszystkich ciężarnych.

Źródło: [Aborcja od A do Ja](#) Agata Szczerbiak, Aleksandra Żelazińska, Polityka nr 44, 26.10.-1.11.2016

Poczytaj o (s)prawie

Punkt widzenia

Słuchając płytkich medialnych debat i światopoglądowo-intelektualno-filozoficznych wywodów o życiu poczętym i aborcji, pozostaję pod wrażeniem, że jedyną prawdę można usłyszeć od osób, które miały „doświadczenie”. Doświadczenie, którego nie życzy się nikomu, a które jest realną tragedią kobiet, ich partnerów i rodzin.

Słuchając polityków, chciałabym pokazać im ten kawałek świata moimi oczami. Pokazać siedzącą przed nimi nastolatkę, która zachodzi w ciążę zgwałcona przez ojca, kobietę w ciąży u której na usg nie widać dziecka tylko bezkształtną masę tkanek, matkę dwójki dzieci, która w trzeciej ciąży dowiaduje się, że ma nowotwór. I pokazać ludzi, którzy starając się im pomóc, na co dzień konfrontują się z totalną bezradnością wobec ich cierpienia. Cierpienia - bo je to spotkało i jeszcze większego - bo muszą zdecydować.

A dobrej decyzji często nie ma - w każdej jest strata, żałoba, poczucie winy i pustki.

Słuchając polityków problem wydaje się jednak wyjątkowo nieskomplikowany. Rysuje się obraz życia lub śmierci. „Prosta sprawa” - słyszę w radio gdy ten pan mówi, że "powinniśmy być zawsze po stronie życia".

Otóż, proszę Pana ja chciałam napisać, że choć tam mnie Pan usadawia, to ja nie jestem po stronie śmierci. Podobnie jak Pan, choć się Pan tam usadowił, nie jest po stronie życia. Pan jest po stronie swoich poglądów i rzekomych racji, a ja po stronie przytłaczającej, obezwładniającej wręcz bezsilności wobec rzeczywistego doświadczenia.

Pan wie jak ma być. Ja nie mam pojęcia. Ale mam czelność czuć, że brakuje Panu pokory. Pan ma przed oczami obraz życia i śmierci - obraz równie wyrazisty, co teoretyczny. Na moim codziennie widzianym obrazie, Pacjentki są przerażonymi znakami zapytania, a ja bezradnym brakiem odpowiedzi.

Mogę towarzyszyć, potrafię z równym szacunkiem i zrozumieniem obdarzyć rodziców z hospicjów perinatalnych i tych, którzy postanowili nie wydawać na świat dziecka, które umrze po dwóch dniach.

A Pan? Czy Pan to czuje? Potrafiłby Pan uznać, że ta decyzja nie należy do Pana i że w jej podejmowaniu nie wolno przeszkadzać? Czy Pan po prostu wie jak ma być... za siebie i za mnie?

Aleksandra Jodko-Modlińska
psycholożka, seksuolożka

Na co dzień pracuje w Klinice Zdrowia Kobiety i Leczenia Niepłodności.

Jest wykładowczynią na USWPS w Warszawie oraz biegłą sądową w zakresie seksuologii.